Ner 175. ROK 1841. ŚRODA 4 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Znalezienie S. Szczepana.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Letosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3" 124	† 10° 5	4"' 39	Zachodni mocny	Pogoda z Chmurami	
2	2	4, 599	† 13, 8	3, 37	Pł Zachodni mocny	Pochmurno	deszcz mały
	10	3, 429	† 9, 6	3, 69	„ słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Sierpnia.

Żarski Jan, Zdanowski Floryan ob., Wenda Alojzy, Machnicki Tomasz, Deskur Józef ob.. Gonczykowska Rózalia ob., Le Brun Piotr ob., Potrzabowski Franciszek ob., Makarowicz Xawery ob., z Polski;— Feodoroff, Zasowska Marcella ob., Skrzyński Alexander ob., Komar Wincenty ob., z Galicyi; — Królikiewicz Henryka, Herbig Adolf, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Friedmann Józef ob., Rochlitz Herman; Krzycki Antoni, Pstrusiński Ignacy, Kubiczek Jakób, Skrzyński Ludwik, Czaplicki Antoni, Zarembina Felcyanna, Marchoska Maryanna, do Polski; — Buschbek Adolf, Steudener Bernard, Chlibkiewicz Felix ob., Hoecke Daniel ob., Gallet Jan, do Galicyi; — Hagendorf, Putiałyski, do Prus.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 17 Lipca. —

Wczoraj utrzymywano że instrukcye nadzwyczajnie są ostro ułożone, i że pan Duval wziął z sobą postanowienie królewskie rozwiązujące radę municypalną, tudzież rozkaz wezwania gwardyi narodowej do oddania broni. Później jednakże złagodziło się usposobienie rządu i wysłano wczoraj z rana gońca za panem Duval z innemi instrukcyami, zarazem miano mu przysłać telegrafem rozkazy, aby czekał na te instrukcye, jeśliby pierwéj niż ów goniec przybył do Tuluzy. W tych nowych instrukcyach ma się zawierać postanowienie zwołujące gwardyę narodową Tuluzy, na pierwszy dzień przyszłego miesiąca, z wezwaniem jéj, aby na teraz rozwiązała się, ponieważ zebrała się w nieprawy spotób. Mówią daléj iż pan Duval otrzymał świeży rozkaz nie czynienia na teraz nic względzin rady municypalnej, nim nadejdą posiłki wojskowe. Liczba wojska, które ma się udać do departamentu wyższéj Garony, ma przeszło 15,000 wynosić, co razem z garnizonem Tuluzy uczyni 25,000. Zapewniają iż szczególniéj telegraficzne depesze, które rząd otrzymał od pana Plougoulm, po jego oddaleniu się z Tuluzy, zmieniły pierwsze postanowienie. Wiadomość o wyjeździe p. Plougoulm miała nieprzyjemne bardzo wrażenia sprawić na gabinecie, i zapewniają że postanowiono innego urzędnika na jego miejsce przesłać. Mówią że xiążę Orleanu ofiarował się pojechać do Tuluzy, ale tego nie przyjęto, mniemają jednak że po przywróceniu porządku,

xiązę następca tronu uda się do Tuluzy i weźmie na siebie urząd pośrednika.

Podług *Courier français* następujące osoby składają komitet wsparcia chrześcian na wschodzie: Lafitte, Arago, Barrot, Mauguin, admirał Lalande, Bastide, (redaktor dziennika *National*). Leon Foucher (R. *Courier*) Lesseps (R. *Commerce*) de Montrol (R. *Temps*), Genoude i Lourdrueix (*r. Gazette de France*) i vice-hrabia Walsh (*r. Mode*). Prezesem ma być pan Chateaubriand i spodziewają się, że i marszałek Clausel, przystąpi do tego komitetu.

Rząd otrzymał teraz od jenerała Bugeaud obszerny raport względem operacyi przeszłomiesięcznych, datowany z Mostaganem 28 czerwca, tudzież inny od jenerała Negrier z Konstantyny, datowany 27 czerwca. Ważnym rezultatem przedsięwzięć tego ostatniego jest upadek dwóch najważniejszych sprzymierzeńców Abd-el-Kadera w prowincyi Konstantyny, to jest Hudia Mohamuda i Farathe-ben-Saida.

— *Dnia* 18 *Lipca.* —

Rząd porozsyłał na rózne strony rozkazy, aby wszelkie usiłowania wzburzenia, natychmiast jak najenergiczniéj były przytłumiane.

— *Dnia* 19 *Lipca.* —

Podług telegraficznéj depeszy z Tuluzy dnia 17, spokojność trwa tam nieprzerwanie.

Wczorajsze narady gabinetu w przedmiocie wypadków w Tuluzie, miały być bardzo żywe. Jak zapewniają, projektowano tam, aby pana Arzac tymczasowego mera i wielu członków rady municypalnéj w Tuluzie stawić przed sądem. (G. W.)

— *Algier* 6 *Lipca* —

Większa część jenerałów którzy mieli udział w ostatniéj wyprawie, powrociła już do Algieru. Zdaje się że we względzie militarnym nie wielki rezultat osiągnięto. Nawet Maskara, jak słychać, ma być znowu opuszczoną.

Jenerał Bugeaud spodziewany tu jest wdniu 11 lub 12 b. m. O należytéj walce nie było nigdy mowy, chociaż raz byliśmy oko w oko z Abd-el-Kaderem i mogliśmy zmusić go do bitwy.

Maskara 30 *Lipca.* Kolumny znajdują się na równinie, dywizya Oranu wyświadczyła wielkie usługi. Ale jenerał Bugeaud nie pozwala jenerałowi Lamoriciere swobodnie rządzić się swojemi planami. Regularna piechota Abd-el-Kadera zebrana jest między Koleah i Tekedempt; składa się ona z 6 tylko batalionów. Miasto nasze zostało znowu zaopatrzone w żywność. (G. W.)

— *Turcya.* —

Journal des Débats podaje dwie próby mądrości administracyi tureckiéj. Pierwszą jest firman w przedmiocie toalety dam tureckich: »Z uwagi, że doszło do wiadomości tych, których obowiązkiem jest czuwać nad moralnością wiernych, że niektóre kobiety naśladują z bezwstydném zuchwalstwem kobiety niewierne z Pera, nietylko nosy, ale nawet i usta wystawiają na widok przechodzących, przeto w imieniu wszechmocnego, który nagradza cnotę, nakazuje się, żeby żony i córki wiernych, najściśléj strzegły się podobnéj nieprzyzwoitości i tak swoją twarz zasłoną pokrywały, aby ona nos ich i usta zakrywała, i tyle tylko otworu zostawiała, ile potrzeba aby na ulicy ustrzedz się nieczystego dotknienia niewiernych. To mają zachować albo biada im.«

Drugi firman sułtański; brzmi on jak następuje: »Allach jest wielki i wszechmogący i umie wszelkim granicom koniec położyć. Ponieważ publicznie jest wiadomem iż niewierni, którzy trudnią się handlem w Pera, są bardzo liczni, a ich budy pełne szkodliwych przedmiotów, prawdziwych wynalazków szatana, które córki i żony wiernych do czynów karogodnego nierozsądku prowadzą, domowe szczęście wiernych zakłucają i wielkie zamięszania sprawiają w ich majątkach, i ponieważ prócz tego okazało się istotném, że nie poprzestając na napełnieniu bud swoich temi wynalazkami piekła, ci sami ajenci zepsucia umieszczają w swoich kantorach młodych ludzi nader powabnego kształtu, aby draznić zmysły kobiet wiernych i przez to ich dusze, równie jak szkatuły na niebezpieczeństwo narażać, przeto w imieniu tego który jest mścicielem wszelkiéj bezwstydności, zabrania się muzułmankom chodzić do tych występnych jaskiń. Niech im niniejsze postanowienie za ostrzeżenie służy, albowiem sprzeciwiające się mu, błoto jeść będą na tym i drugim świecie.«

— *Alexandrya* 2 *Czerwca.* —

Wczoraj przybył tu niespodzianie z Kairo Ibrahim pasza. Przed miastem znalazł gwardyę narodową odbywającą ćwiczenia i tak był niezadowolonym z jéj postawy i organizacyi, iż kazał ją natychmiast rozwiązać, nie pytając się o rozkazy Mehmeda. Wszyscy europejczycy mają być z służby paszy oddalonemi.

Dzisiaj Said i Kemal Efendi, z Sami bejem poufałym sekretarzem Mehmeda Ali odjechali ztąd z tajném zleceniem do Konstantynopola.

Wszyscy konsulowie musieli opuścić Hedszas. (G. W.)

— Dnia 26 Czerwca. —

Dziś z rana pojechał Said Muhib Efendi, tylekroć wspominany komisarz porty, paropływem egipskim *Nil* do Konstantynopola. Nic jeszcze nie słychać względem oznaczenia haraczu; prawdopodobném jest, że Mehmed Ali i Said Muhib Efendi porozumieli się z sobą w tym względzie, naturalnie jednak potrzeba jeszcze zatwierdzenia ze strony porty. Saib Muhib Efendi wiezie zarazem 6 milionów piastrów w wexlach na rachunek mającego się płacić z Egiptu haraczu, pasza skłonił się do posłania téj summy, w tém przekonaniu, iż ten jego pośpiech usposobi portę do umniejszenia wysokości haraczu, tém bardziéj, że wiemy tu dobrze, że kassa turecka nie najświetniéj stoi, a zatém podobny wpływ jest dla niéj bardzo pożądanym. Said bej, syn Mehmeda Ali i Sami bej, udadzą się w tych dniach paropływem *Hadszi Baba* do Konstantynopola, i prócz hołdu Mehmeda Ali powiozą sułtanowi pięć koni najszlachetniejszéj rassy arabskiéj. Sami bej jak słychać ma zlecenie załatwić ostatecznie sprawę haraczu.

Korweta francuzka *Cornaline* przywiozła tu wiadomości z Krety po dzień 18 b. m. podług których kandyoci wytrwale się trzymali. Kilka potyczek miało miejsce; o rezultatach rozmaicie donoszą, ale w ogóle zdaje się, że takowe nie były ważnemi.

Tymże samym statkiem otrzymaliśmy tu list jednego oficera z Kandyi, który donosi: »Tahir pasza z 5000 żołnierzy przybył do Suda; 2000 jeszcze innych przybyło w parę dni potém. To wojsko pomaszerowało przeciw powstańcom, ktrórzy się w góry cofnęli, i oszańcowali w pozycyi prawie niezdobytéj. Zaszło kilka utarczek bez żadnego rezultatu. Grecy pozostają w swoich improwizowanych twierdzach, a Turcy nie uderzają na nich. Blokada brzegów utrzymywaną jest przez jednę fregatę turecką, kilka mniejszych statków i jeden paropływ, ale ta blokada jest tylko pozorną, bo nie przeszkadza barkom greckim codziennie wynosić na ląd broń i proch, na których najbardziéj zbywa powstańcom. — Turcy nie mają dość sprężystości, aby tę sprawę zakończyć, chociaż nie wszyscy grecy są Achilesami. Grecy odpartemi zostali, w wycieczce, którą wykonali, aby ubiedz twierdzę Sekimos na przylądku wyspy. Żona jednego greka, którą mąż wybił, odkryła plan ten turkom, którzy przygotowawszy się na napaść, pobili greków. Kanea i Kandia są spokojne; codziennie mieszkańcy wydalają się i udają się albo w głąb albo ku Archipelagowi. Kandya zebrała 6,000 gwardyi narodowéj tureckiéj, która wykonała wycieczkę przeciw drugiemu korpusowi powstańców obozującemu w odległości kilku godzin od miasta. Ta walka pozostała bez skutku, obie strony spokojnie cofnęły się ku swoim stanowiskom. Mustafa pasza, dowódzca wojska tureckiego pod Suda, dość ludzko obszedł się z kilku wioskami, które się poddały, ale półkownik arabskiego pułku nie naśladował tego przykładu, i poniszczył wszystkie wioski po drodze, co w Europie źle zapewnie będzie przyjętem. Dla poparcia Turków, którzy nie umieją walczyć w górach, ma tu przybyć korpus Albańczyków z Stambułu.

Mehmed Ali posłał dziś 10,000 kies na pokład paropływu, którym Muchib Efendi powraca do Konstantynopola. Posłowi sułtana ofiarował on 400,000 piastrów, i tym sposobem zjednał sobie jednego adwokata przed sądem Abdul-Medszyda. Półkownik Napier, który przed kilku dniami przybył tu z Malty paropływem *Medea* dla zażądania uwolnienia wstrzymywanych tu dotąd syryjczyków, otrzymał tymczasowo przyrzeczenie Mehmeda, że życzenia, których jest tłomaczem, spełnionemi zostaną. (G. W.)

— Montevideo 27 Kwietnia. —

Układy między Buenos-Ayres i Francyą w przedmiocie wynagrodzeń mających być téj ostatniéj zapłaconemi, zostały już ukończone, admirał Dupotet gotuje się do powrotu do Francyi. Cała summa wynagrodzeń wynosi 163,000 dolarów i z tych 25,000 dolarów zaraz będą zapłacone, a reszta w terminach miesięcznych po 4000 dolarów. (G. W.)

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5810.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu zachodzącej potrzeby dostawy kamienia ciosowego do budowy nowego mostu na Wiśle, pod Podgórzem na 5086 sztuk kamienia werkowego w stanie surowym oznaczonego, a na 43,777/12 stóp kubicznych miary Wiedeńskiej obrackowanego, Wydział Spraw Wewn. na mocy postanowienia Senatu Rządzącego pod dniem 9 b. m. N. 3731, podaje do wiadomości, iż w biórze jego odbywać

się będą licytacye *in minus* przez opieczętowane to jest sekretne deklaracye, na dostawę cząstkową tegoż kamienia ciosowego w stanie surowym, a najprzód w dniu 4 września na ilość sztuk 755 na 5066 stóp kubicznych obliczonych, którego jedna sztuka największéj długości od 2′ 2″ do 3′ 7″ szerokości od 1′ 5″ do 2′ 7″ zaś wysokości od 0′ 11″ do 2′ 2″ trzymać ma, a to według sporządzonego oddzielnie wykazu który entreprenerowi w odpisie udzielonym zostanie; potrzebny kamień ma wyłącznie pochodzić albo z okolicy Krzyworzeki z lasu z Dobczyc nad Rabą, z Kozmic lub z gruntów włościańskich przy Izdebniku w Galicyi Cesarsko-Austryackiéj, i ten tylko przyjęty zostanie, który z próbami przed kontraktem zawartym okazanemi, zgodzi się i za zdatny przez kierującego budową mostu uznanym zostanie; entreprener obowiązany będzie uzupełnić dostawę w ciągu 2ch miesięcy, od przyjęcia deklaracyi przez Senat Rządzący rachując, i odstawione sztuki kamienia na lewym brzegu Wisły w miejscach wskazanych, według wielkości i w tém położeniu składać jak takowe w wyłamie leżały. *Pro praetio fisci* cena jednéj stopy kubicznéj w stanie surowym na złp. 2 ustanowioną jest. Życzący sobie podjąć się takowéj entrepryzy zechcą w dniu wyżéj wyrażonym 4 września r. b. w czasie od godziny 11 z rana do 1 po południu złożyć na ręce Senatora w Wydziale Spraw Wewn. prezydującego deklaracyą obejmującą wyszczególnienie stopy odstąpionego procentu z dołączeniem kwitu sznurowego na złożone do kassy głównéj *vadium* w kwocie złp. 1013. Bliższą wiadomość o warunkach entrepryzy jako o terminie odstawy powziąść będzie można w powyż rzeczonym biórze.

Forma Deklaracyi na dostawę kamienia werkowego do budowy mostu na Wiśle przy Podgórzu.

Na skutek obwieszczenia przez Wydział Spraw Wewnętrznych w dniu 26 lipca 1841 r. do Nru 5810 w *Dzienniku Rządowym* uczynionego, oświadczam niniejszą deklaracyą jako obowięznię, się dostawić w ciągu dwóch miesięcy od czasu zatwierdzenia deklaracyi przez Senat Rządzący rachując, kamienia werkowego w stanie surowym do budowy mostu na Wiśle pod Podgórzem potrzebnego sztuk 755 na 5066 stóp kubibicznych miary Wiedeńskiéj obrachowanego a to w zastósowaniu się zupełnem do warunków licytacyi przezemnie przejrzanych i dokładnie zrozumianych, odstępując procent (tu wyrazić literami, jaką stopę procentu deklarant odstępuje) zaświadczenie kassy głównéj, jako *vadium* złożyłem, znajduje się na niniejszéj Deklaracyi zamieszczone, o którego zwrot upraszam w razie nieutrzymania się (tu wymienić czyli deklarantowi, lub od tegoż umocowanéj osobie ma być *vadium* wydane). Nakoniec wypisze deklaraat datę tudzież imie i nazwisko swoje i miejsce zamieszkania, ostrzega się z resztą, iż deklaracya winna być napisaną wyraźnie bez przekreśleń warunków lub zastrzeżeń i żeby na wierzchu deklaracyi opieczętowanéj napisaném było: Deklaracya do licytacyi na dostawę kamienia werkowego do mostu na Wiśle przy Podgórzu, stósownie do obwieszczenia przez Wydział uczynionego do L. 5810 w *Dzienniku Rządowym*, obok czego ma się mieścić poświadczenie kassy na złożone *vadium*.

Kraków d. 26 lipca 1841 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.
Za Referendarza *Rajski*.

Notaryusz Publiczny
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy polecenia Trybunału I. Instancyi z dnia 29 lipca r. b. do L. 5355, rozpocznie się w dniu 9 sierpnia r. b. o godzinie 9 rannéj w Krakowie na Piasku na probostwie pod L. 75 licytacye ruchomości po niegdy X. Franciszku Zglenickim biskupie Gortyńskim suffraganie i administratorze dyecezyi krakowskiéj pozostałych, jako to: mebli, garderoby, kosztowności, sreber stołowych, powozów, win w beczkach i butelkach, obrazów i t. d. Licytacya takowa codziennie, wyjąwszy soboty i święta od godziny 9 rano do 12, a od 3 do 6 po południu aż do ukończenia kontynuowaną będzie.

Kraków dnia 31 lipca 1841 r.

(1r.) A. *Matakiewicz* Not. Publ.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż stósownie do uchwały rady familijnéj w opiece małoletniego Józefa Krupeckiego, w dniu 17 lipca r. b. zapadłéj, odbywać się będzie w dniu 6 b. m. i r. o godzinie 9 rano w domu N. 113 przy ulicy Grodzkiéj licytacya ruchomości po śp. Franciszku Krupeckim pozostałych jako to: mebli, sukni, bielizny pościeli i różnych ruchomości; chęć licytc vania mający z srebrną *courant* monetą p zybyć raczą.

Kraków dnia 2 sierpnia 1841 r.

(1r.) A. Matakiewicz. Not. bl.